

Sygn. akt IV K 1140/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Małgorzata Nowak – Januchta

Protokolant: Karolina Zarzycka

przy udziale Prokuratora : Anny Niziołek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 06.09.2017 r., 19.10.2017r., 29.11.2017r., 15.01.2018r., 07.02.2018r., 15.03.2018r., 13.04.2018r. i 08.05.2018r.

sprawy **P. T. (1)**

syna L. i P. zd. M.

ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 2 kwietnia 1999 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. po uprzednim użyciu przemocy na osobie J. M. w postaci silnego uderzenia ręką w plecy i przewrócenia na ziemię, zabrał w celu przywłaszczenia torebkę z zawartością, łącznej wartości 180 zł na szkodę J. M.

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego **P. T. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 2 kwietnia 1999 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą po uprzednim użyciu przemocy wobec J. M. w postaci silnego uderzenia ręką w plecy i przewrócenia na ziemię, zabrał w celu przywłaszczenia torebkę z zawartością, o łącznej wartości około 160 zł na szkodę w/w pokrzywdzonej, tj. czynu z art. 280 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt IV K 1140/06

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 02.04.1999 r. ok godz. 13:30 J. M. wyszła z domu z zamiarem udania się do Zakładu (...) w W. przy ul. (...) w W., celem dokonania opłaty za energię elektryczną. Autobusem (...) dojechała na przystanek znajdujący się na rogu ul. (...) i ul. (...), po czym ul. (...) pieszo udała się w kierunku Zakładu (...). W tym czasie ul. (...) przechodził

oskarżony P. T. (1) wraz kolegą. W pewnym momencie P. T. (1), znajdując się tuż za J. M., uderzył ją ręką w plecy. W wyniku uderzenia J. M. upadła. P. T. (1) podając pokrzywdzonej rękę i pomagając wstać, chwycił następnie za jej torebkę. Po chwili szarpania udało mu się ją wyrwać pokrzywdzonej, po czym razem z kolegą uciekł w kierunku boiska szkolnego. Przeskakując przez płot obaj oddalili się w stronę ul. (...). Mężczyźni w klatce bloku nr(...) przy ul. (...) dokonali przeszukania torebki skradzionej uprzednio J. M. zabierając z niej dwa banknoty o nominale 50 zł. Następnie zaś P. T. (1) widząc, przyglądającego się im, sprzątającego klatkę schodową, gospodarza domu Z. P. (1), polecił mu, aby ten wyniósł przedmiotową torebkę. Wobec odmowy dozorca, mężczyźni torebkę wraz z pozostałą zawartością wyrzucili do śmietnika. Powyższe zachowanie mężczyzn zaobserwowała również jedna z lokatorek - A. N.. Kobieta po oddaleniu się P. T. (1) i drugiego mężczyzny wyjęła torebkę z kosza na śmieci. Po chwili, zauważyła zbliżającą się w jej kierunku zapłakaną J. M., która powiedziała, że została okradziona. A. N. pokazała J. M. torebkę, którą pokrzywdzona rozpoznała jako swoją własność i po sprawdzeniu stwierdziła, że poza pieniędzmi w kwocie 100 zł nic więcej nie zginęło. A. N. zaprosiła pokrzywdzoną do swojego mieszkania, gdzie razem czekały na przyjazd Policji.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań pokrzywdzonej J. M. (k. 3v-4, 6v, 16v -17, 32v, 535), świadków A. N. (k. 10v, 536-538, 657-661v), Z. P. (1) (k. 22v – 23, 536) oraz częściowo M. P. (k. 13v, 540-541), a także dokumentacji fotograficznej (k. 8, 233), opinii biegłego psychologa dot. świadka A. N. (k. 674- 675), opinii sądowo - psychiatrycznej (k. 91-92v).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony P. T. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, iż w dacie zdarzenia nie było go w W.. Jak podał w dniu 01.04.1999 r. około godziny 17:00 wyjechał z W. do P. do swojej dziewczyny A. T.. Ponadto wskazał, iż do P. zawieźli go jego rodzice i przebywał tam do 07.04.1999 r. do godz. 10:00 (k.26v-27).

W postępowaniu jurysdykcyjnym oskarżony nie złożył wyjaśnień, albowiem prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy nie stawił się. Sąd zaś na podstawie art. 374 § 1 k.p.k. uznając obecność oskarżonego za nieobowiązkową oraz wobec oświadczenia oskarżonego co do zgody na prowadzenie postępowania bez jego udziału, prowadził postępowanie pod jego nieobecność.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego P. T. (1), sprowadzające się w zasadzie do stwierdzenia, iż z niniejszą sprawą nie ma nic wspólnego albowiem w dacie popełnienia zarzuconego mu czynu przebywał w P., sąd ocenił jako niewiarygodne w całości. Powyższe twierdzenie oskarżonego nie znajduje żadnego potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowym, wręcz jest z nim sprzeczne. Wskazać przy tym należy, iż o ile świadek A. T. i L. T. (1) potwierdzili wersję oskarżonego, sąd miał na uwadze, iż alibi zapewnione mu przez ww. świadków pochodziło od osób mu bliskich, tj. od jego ówczesnej dziewczyny oraz jego ojca, a zatem od osób zainteresowanych wynikiem procesu. Tym samym wiarygodność tych źródeł dowodowych budziła poważne wątpliwości sądu. Co więcej wyjaśnienia oskarżonego były sprzeczne nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonej J. M., która rozpoznała oskarżonego jako sprawcę przestępstwa, ale także z zeznaniami świadków A. N. i Z. P. (1). Jednocześnie w świetle całości materiału dowodowego, wina oskarżonego nie budziła żadnych wątpliwości. Wskazani świadkowie zgodnie bowiem zeznali, iż tego dnia widzieli oskarżonego na klatce schodowej budynku przy ul. (...) w W., w towarzystwie kolegi o ustalonej tożsamości, przeszukujących damską torebkę, z której zabrali pieniądze, a następnie wyrzucili ją do kosza na śmieci. Ponadto wskazać należy, iż linia obrony zaprezentowana przez oskarżonego, sprowadzająca się do wykazania, iż w dacie czynu był poza granicami W., kłóci się z treścią zeznań M. P., który potwierdził, iż w dniu zdarzenia około godziny 13:00 spotkał oskarżonego przy sklepie (...) przy ul. (...) w W.. Z tych wszystkich względów sąd uznał, iż wyjaśnienia oskarżonego stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej (k.26v-27).

Sąd na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. ujawnił poprzez odczytanie zeznania pokrzywdzonej J. M. (k. 3v-4, 6v, 16v -17, 32v), albowiem jak ustalono w toku postępowania, świadek nie żyje (odpis skrócony aktu zgonu k. 463). Oceniając zeznania pokrzywdzonej złożone na etapie postępowania przygotowawczego sąd uznał, iż stanowią wiarygodny materiał dowodowy. Zeznania pokrzywdzonej są logiczne, konsekwentne i przekonujące, ponadto znajdują pełne

odzwierciedlenie w treści zeznań świadków A. N. i Z. P. (1), którzy zaobserwowali zachowanie oskarżonego tuż po dokonaniu przez niego czynu zabronionego, polegające na przeszukiwaniu torebki pokrzywdzonej i zaborze pieniędzy. W treści złożonych zeznań J. M. w sposób szczegółowy i wyczerpujący przedstawiła przebieg wydarzeń, jaki miał miejsce w W. przy ul. (...) w dniu 02.04.1999 r., w tym potwierdziła udział, w zdarzeniu oskarżonego, a także innego nieznanego jej młodego mężczyzny. Jednocześnie po okazaniu pokrzywdzonej wizerunku oskarżonego, pokrzywdzona rozpoznała P. T. (1), jako sprawcę przestępstwa. Nie była jednak w stanie rozpoznać drugiego z nich. Potwierdziła, iż po tym jak oskarżony uderzył ją w plecy i upadła na chodnik, oskarżony pomógł jej wstać, po czym chwycił za jej torebkę i zaczął szarpać, a następnie wyrwał jej torebkę i oddalił się razem z drugim mężczyzną w kierunku boiska szkolnego, przeskakując przez płot. Pomimo niewątpliwie traumatycznego przeżycia, pokrzywdzona w chwili zdarzenia, była w stanie szczegółowo zapamiętać, a następnie w toku przesłuchania opisać wygląd sprawcy, który ją zaatakował, w tym jego wzrost, przybliżony wiek, budowę ciała, kolor włosów, a także jego ubiór. Zaobserwowała ponadto ubiór drugiego z mężczyzn, jednakże wobec okoliczności, iż całą uwagę skupiła na oskarżonym, nie była w stanie rozpoznać drugiego sprawcy. Pokrzywdzona w sposób wyczerpujący przedstawiła nadto okoliczności, jakie miały miejsce po krytycznym zdarzeniu z jej udziałem, w tym dotyczące pomocy udzielonej jej przez A. N.. Z powyższych względów sąd nie miał wątpliwości, iż relacja przedstawiona przez pokrzywdzoną odpowiada rzeczywistości, dlatego też jako w pełni wiarygodny materiał dowodowy, stanowiła podstawę dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Wobec śmierci świadka Z. P. (1) (odpis skrócony aktu zgon k. 460), sąd na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. ujawnił poprzez odczytanie także jego zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego (k. 22v - 23). Zeznania ww. świadka sąd w całości ocenił jako wiarygodne, albowiem były spójne, logiczne i rzeczowe, ponadto korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Z. P. (1), pomimo iż nie był naocznym świadkiem zdarzenia z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonej, w sposób spójny i konsekwentny zrelacjonował przebieg wydarzeń jaki miał miejsce w dniu 02.04.2017 r. na klatce schodowej bloku przy ul. (...). Z. P. (1) potwierdził, iż tego dnia widział na klatce chodowej ww. bloku P. T. (1), trzymającego w ręku damską torebkę, który w towarzystwie młodego mężczyzny udał się na poddasze budynku. Ponadto potwierdził, iż oskarżony schodząc po schodach, zwrócił się do niego, aby wyrzucił ww. torebkę. Świadek zeznał również, iż powyższe zaobserwowała także A. N., która nadto widziała, jak ww. mężczyźni wyrzucają przedmiotową torebkę do kosza. Potwierdził także, iż po chwili pojawiła się J. M., trzymająca w ręku pasek od torebki, która następnie udała się z A. N. do jej mieszkania. Sąd nie dopatrzył się powodów, aby poddawać w wątpliwość wiarygodność złożonych przez ww. świadka zeznań, albowiem jako naoczny świadek wydarzeń na klatce chodowej budynku, w którym był dozorcą, miał możliwość wnikliwej obserwacji zachowania oskarżonego. Ponadto świadek z całą stanowczością potwierdził, iż mężczyzną trzymającym w ręku damską torebkę, którego spotkał na klatce schodowej, był P. T. (2), albowiem oskarżony jako mieszkaniec bloku, w którym świadek był dozorcą, był mu dobrze znany. Ponadto pomimo, iż świadek nie znał drugiego z mężczyzn zapamiętał i był w stanie określić jego wygląd i ubiór, w tym okoliczność, że miał rękę w gipsie. Zdaniem sądu Z. P. (1) w sposób obiektywny przedstawił swoją wiedzę jaką posiadał na temat zdarzenia, a okoliczności które podał w pełni obrazują sytuację jaka miała miejsce w dniu 02.04.1999r. na klatce schodowej przy ul. (...) w W., dlatego też w ocenie sądu okoliczności przedstawione przez świadka miały istotnie znacznie dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Ponadto świadek jako osoba obca dla oskarżonego nie miał żadnych powodów, aby niesłusznie go oskarżać.

Podobnie sąd ocenił zeznania świadka A. N. (k. 10v, 536-538, 657-661v), która także była naocznym obserwatorem wydarzeń z udziałem oskarżonego, jakie miały miejsce w dniu 02.04.1999r. na klatce schodowej przy ul. (...) w W.. Relacja A. N. przedstawiona w toku postępowania przygotowawczego była spójna, szczegółowa i osadzona w kontekście czasoprzestrzennym, nadto korespondowała z zeznaniami pokrzywdzonej oraz świadka Z. P. (1), a także wzajemnie się z nimi uzupełniała. Ww. szczegółowo zrelacjonowała zaobserwowany przez nią przebieg wydarzeń na klatce schodowej, a także okoliczności jakie miały miejsce po jego zaistnieniu. A. N., podobnie jak Z. P. (1), widziała jak oskarżony i drugi mężczyzna o ustalonej tożsamości na klatce schodowej bloku, w którym zamieszkiwała, przeszukiwali damską torebkę i zabrali z niej dwa banknoty o nominale 50 zł i ostatecznie wyrzucili ją do kosza. Świadek słyszała nadto jak oskarżony, schodząc po schodach, zwrócił się do Z. P. (1), aby ten wyrzucił torebkę. Potwierdziła także, iż wyjęła z kosza na śmieci ww. torebkę, a następnie widząc zbliżającą się, zapłakaną pokrzywdzoną skojarzyła, iż to jej oskarżony wyrwał torebkę i starała się jej pomóc. Jednocześnie świadek rozpoznała obu sprawców,

potwierdzając iż jednym z nich był oskarżony. Świadek dokładnie zapamiętała ich wygląd oraz ubiór, była nadto w stanie podać ich miejsca zamieszkania, albowiem ww. mężczyźni byli jej dobrze znani. Sąd nie dopatrywał się powodów, aby poddawać w wątpliwość wiarygodność złożonych w toku postępowania przygotowawczego przez ww. świadka zeznań, albowiem są rzeczowe, logiczne i wyczerpujące oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zebranym w sprawie, w szczególności treścią zeznań pokrzywdzonej J. M. oraz świadka Z. P. (1). Zaznaczyć przy tym należy, iż o ile podczas przesłuchania w postępowaniu jurysdykcyjnym pierwotnie świadek zeznawała ogólnikowo, zasłaniała się niewiedzą, wskazując, iż nie widziała sprawców albowiem na głowach mieli założone kaptury, ponadto iż nie pamiętała szczegółów zdarzenia z udziałem oskarżonego, starając się zaprzeczyć uprzednio złożonym zeznaniom, ostatecznie po odczytaniu zeznań złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, potwierdziła je, wskazując oskarżonego jako sprawcę. Jednocześnie podniosła, iż boi się zeznawać w niniejszej sprawie, albowiem obawia się ojca oskarżonego - L. T. (1). Świadek nie kwestionowała przy tym, iż pomiędzy nią, a rodziną oskarżonego występuje konflikt, nadto iż została prawomocnie skazana za popełnienie czynu zabronionego na szkodę córki L. T. (1).

W zaistniałej sytuacji procesowej, aby rozwiać wszelkie wątpliwości nasuwające się w toku postępowania dowodowego sąd ponownie przesłuchał A. N. z udziałem biegłego psychologa A. W.. Przesłuchana ponownie opisała wszystkie znane jej okoliczności zdarzenia oraz rozpoznała oskarżonego, wskazując go jako sprawcę. Jednocześnie nie kryła urazy do oskarżonego i całej jego rodziny. W treści sporządzonej opinii psychologicznej ww. biegła jednoznacznie stwierdziła, iż sprawność procesów poznawczych świadka, jest zachowana i pozwala na spostrzeganie, zapamiętywanie i odtwarzanie prostych zdarzeń, w których świadek uczestniczyła osobiście. A. N. była prawidłowo zorientowana w czasie, w miejscu, w sytuacji własnej oraz w przedmiocie przesłuchania. Rozumiała treść zadawanych pytań i odpowiadała na nie rzeczowo. Świadek odtworzyła istotę zdarzenia będącego przedmiotem prowadzonego postępowania. Ponadto w ocenie biegłej, długi okres czasu dzielący zdarzenie i przesłuchanie przyczynił się do zubożenia relacji świadka, nadto iż prawdopodobnym jest uzupełnianie luk w pamięci informacjami schematycznymi, w celu stworzenia spójnego i kompletnego opisu zdarzenia. Jednocześnie biegła wskazała, iż osłabiona zdolność świadka do kontroli własnego zachowania, jej nastawienie emocjonalne, przeżywanie strachu, a także poczucie krzywdy i uraza, wpływają na treść jej zeznań, powodując zmienność relacji w zakresie istoty zdarzenia, pomijanie informacji, lub obciążanie oskarżonych.

Sąd nie miał wątpliwości, iż obecnie pomiędzy A. N., a oskarżonym i jego rodziną istnieje konflikt. Niemniej jednak należy mieć na uwadze, że czyn będący przedmiotem postępowania miał miejsce w roku 1999 i z akt sprawy nie wynika, aby konflikt ten sięgał tamtego okresu. W ocenie sądu okoliczność aktualnego konfliktu, nie miała większego znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań A. N. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, obciążających oskarżonego, albowiem wnioski wynikające z zeznań drugiego świadka, który także zaobserwował zachowanie oskarżonego, są tożsame. Z. P. (1) także widział tego dnia na klatce schodowej oskarżonego, przeszukującego damską torebkę. Jednocześnie, w toku postępowania nie ujawniono żadnych powodów, dla których Z. P. (2) mógłby bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Zeznania M. P. (k. 13v, 540-541) w zakresie, w jakim świadek potwierdził, iż w dniu zdarzenia widział oskarżonego w W., a nawet się z nim przywitał, sąd uznał za wiarygodne albowiem znajdując potwierdzenie w omówionych powyżej zeznaniach pokrzywdzonej J. M., A. N. i Z. P. (1). W pozostałym zakresie wobec ogólnikowych treści, zasłaniania się niewiedzą, bądź niepamięcią nie miały większego znaczenia w sprawie.

Oceniając zeznania świadka A. T. (k.19-20), sąd doszedł do przekonania, iż relacja przez nią przedstawiona stanowi jedynie wcześniej ustaloną wspólnie z oskarżonym oraz świadkiem L. T. (1) wersję wydarzeń, która miała na celu potwierdzić alibi oskarżonego, a tym samym uwolnić go od odpowiedzialności. Świadek niespójnie i niekonsekwentnie oraz w sposób odmienny od rzeczywistości relacjonowała co do tego gdzie w dniu zdarzenia przebywał oskarżony. O ile wersja przez nią przedstawiona potwierdza depozycje oskarżonego oraz świadka L. T. (1) w ogólnych założeniach to przechodząc do szczegółów świadek gubiła się, prostowała zeznania, a także zeznała w sposób odmienny od L. T. (1). Wedle relacji świadka oskarżony miał przyjechać do niej do P. w dniu 01.04.1999 r. i pozostawać tam przez tydzień, tj. do dnia 07.04.1999 r. Do P. zaś oskarżonego mieli przywieźć jego rodzice ok godz. 22:00, a następnie sami wrócić do W., co z kolei klóci się z wersją L. T. (2), że zatrzymał się wraz żoną w P. u teściowej. W ocenie sądu relacja przedstawiona przez świadka jest niespójna, niekonsekwentna oraz sprzeczna z pozostałym materiałem dowodowym, a tym samym niewiarygodna. Sąd miał przy tym na uwadze, że świadek jako ówczesna dziewczyna oskarżonego, a więc

jako osoba związana z nim emocjonalnie, starała się zapewnić oskarżonemu alibi, zeznając w sposób jak najbardziej dla niego korzystny.

Podobnie sąd ocenił zeznania L. T. (1) (k.538 -540, 640), ojca oskarżonego, który będąc osobą zainteresowaną wynikiem postępowania, swoimi zeznaniami starał się pomóc synowi uniknąć odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Ponadto, świadek dążąc do uzyskania dla swojego syna pozytywnego wyniku rozprawy starał się wpłynąć na świadka A. N., aby odstąpiła od składania zeznań obciążających jego syna. Jednocześnie świadek nie widział samego zdarzenia, a przedstawiona przez niego relacja ograniczyła się jedynie do zapewnienia oskarżonemu alibi, które upadło w toku postępowania dowodowego. Wobec powyższych okoliczności zeznania ww. świadka jako nierzeczowe i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, sąd ocenił jako niewiarygodne.

Sąd podzielił wnioski płynące z opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 91-92v), uznając ją za jasną, pełną, wewnętrznie niesprzeczną, ponadto sporządzoną zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, przez osoby bezstronne i mające fachową wiedzę w dziedzinie stanowiącej jej przedmiot. Zgodnie z treścią opinii u oskarżonego nie rozpoznano choroby psychicznej, ani niedorozwoju umysłowego. Rozpoznano natomiast zespół uzależnienia od substancji psychoaktywnych. W ocenie biegłych, w czasie czynu P. T. (1) znajdował się w stanie psychicznym, który pozwalał mu rozpoznać znaczenie czynu i pokierować swoim postępowaniem.

Sąd w pełni podzielił również wnioski płynące z opinii biegłej psycholog A. W. (k.674-675). Pisemna opinia sporządzona przez ww. biegłą jest bowiem spójna i zupełna. Dodatkowo, opinia ta została sporządzona przez biegłą dysponującą odpowiednim doświadczeniem i wiedzą zawodową, a wnioski z niej płynące są szczegółowo, logicznie i wyczerpująco uzasadnione.

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, zaliczonych na poczet materiału dowodowego na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k., sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego, nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności, ani prawdziwości zawartych w nich treści.

Ocena całości materiału dowodowego w oparciu o kryteria wskazane w art. 7 k.p.k. pozwoliła na przyjęcie w stopniu nie budzącym wątpliwości, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Z uwagi jednak na poczynione ustalenia faktyczne, w tym zwłaszcza wobec okoliczność, iż nie doszło do prawomocnego skazania M. P. i co istotne nie toczyło się przeciwko niemu żadne postępowanie za rozpatrywane przestępstwo, popełnione na szkodę J. M., sąd wyeliminował z opisu czynu, iż oskarżony czynu tego dokonał wspólnie i w porozumieniu z M. P.. Ustalając natomiast wysokość poniesionej szkody, sąd miał na uwadze treść zawiadomienia o przestępstwie, w którym pokrzywdzona jednoznacznie wskazała, iż wartość torebki wraz z zawartością w chwili kradzieży wynosiła około 160 zł. Uwzględniając powyższe, Sąd uznał oskarżonego P. T. (1) za winnego tego, że w dniu 2 kwietnia 1999 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą po uprzednim użyciu przemocy wobec J. M. w postaci silnego uderzenia ręką w plecy i przewrócenia na ziemię, zabrał w celu przywłaszczenia torebkę z zawartością, o łącznej wartości około 160 zł na szkodę w/w pokrzywdzonej. Tym samym wypełnił znamiona czynu z art. 280 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 280 § 1 k.k., karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12 podlega ten kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Niewątpliwie zgromadzony w sprawie materiał dowody pozwala na stwierdzenie, iż P. T. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. Oskarżony, działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, użył wobec pokrzywdzonej przemocy w postaci uderzenia ręką w plecy, na skutek którego pokrzywdzona upadła, a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci torebki wraz z zawartością. Tym samym oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. Jednocześnie sąd nie miał wątpliwości, iż oskarżony obejmował swoim zamiarem zarówno fakt użycia przemocy jak i zaboru mienia.

Wymierzając oskarżonemu karę, sąd kierował się dyrektywami wyrażonymi w art. 53 k.k., mając przede wszystkim na względzie jej współmierność do stopnia winy oskarżonego oraz potrzebę osiągnięcia w stosunku do niego celów zapobiegawczych i wychowawczych kary.

Okolicznością wpływającą łagodząco na wymiar kary był młody wiek oskarżonego w dacie popełnienia czynu, jego uprzednia niekaralność oraz znaczny upływ czasu, albowiem od popełnienia zarzucanego mu czynu do dnia wydania wyroku upłynęło ponad 19 lat.

Okolicznością obciążającą był natomiast rodzaj naruszonego dobra, prawnie chronionego, jakim jest nie tylko prawo własności i posiadanie rzeczy ruchomej, ale jednocześnie również wolność osobista, nietykalność cielesna, zdrowie a nawet życie pokrzywdzonej. Na niekorzyść oskarżonego sąd zaliczył także aktualną karalność oskarżonego oraz okoliczność, iż ww. działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Oskarżony, będąc w pełni świadom konsekwencji swego działania, napadł osobę starszą, kobietę, a więc co do zasady osobę słabszą, wykorzystując jej słabość fizyczną. Uwzględniając powyższe, na podstawie art. 280 § 1 k.k. sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności uznając, iż będzie ona adekwatna zarówno do stopnia winy, jak i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, a także wystarczająca dla realizacji celów wychowawczych i poprawczych wobec oskarżonego, jak również w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Ponadto w ocenie sądu orzeczona kara jest adekwatna do okoliczności tj. motywu działania, który zasługuje na szczególne potępienie, rodzaju popełnionego przestępstwa oraz sposobu działania oskarżonego. Uwzględniając przy tym wiek pokrzywdzonej, działanie oskarżonego należało uznać za szczególnie naganne. W ocenie sądu, tak orzeczona kara, w stosunkowo niskim wymiarze, tj. w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, zezwoli na osiągnięcie wobec ww. celów wychowawczych. Ponadto kara ta odpowiadać będzie stopniowi winy oraz społecznej szkodliwości przypisanemu oskarżonemu czynu.

Jednocześnie sąd, stosując przepisy względniejsze, zgodnie z regułą intertemporalną wyrażoną w art. 4 § 1 k.k., rozważył czy całokształt zebranych w toku sprawy okoliczności musi skutkować orzeczeniem wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności, czy też wystarczającym będzie jej orzeczenie z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Zdaniem sądu orzeczenie wobec sprawcy kary bezwzględnej pozbawienia wolności w przypadku gdy od popełnienia czynu do dnia wyrokowania upłynęło ponad 19 lat byłoby nazbyt dolegliwe i surowe. Ponadto pomimo, iż oskarżony był następnie karany prawomocnymi orzeczeniami sądów innego państwa, skazania te nastąpiły wiele lat później od rozpatrywanego czynu zabronionego. Jednocześnie oskarżony wykonuje kary orzeczone wobec niego w innych postępowaniach przez sądy innego państwa, a zatem akceptuje rozstrzygnięcia tych sądów, dostrzega swoją winę i rozumie konieczność poniesienia konsekwencji prawno-karnych swoich działań. Sąd uznał zatem, biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności, że orzekanie bezwzględnej kary pozbawienia wolności stanowiłoby rażącą i nadmierną dolegliwość i nie byłoby sprawiedliwe w odczuciu społecznym. Zdaniem sądu w realiach niniejszej sprawy orzeczona kara ma przede wszystkim spełnić funkcję wychowawczą wobec oskarżonego, tj. spowodować u niego motywację do zmiany postępowania w przyszłości i skłonić do przestrzegania społecznie akceptowanych norm postępowania, nie zaś wyłącznie odstraszać ich od popełniania czynów zabronionych. Sąd uznał, iż wyznaczony oskarżonemu okres warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 3 lat, będzie wystarczającym czasem dla sprawdzenia trafności przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej w stosunku do oskarżonego.

Mając na uwadze, iż oskarżony obecnie jest pozbawiony wolności sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, uznając iż orzeczenie ich zapłaty w tej sytuacji byłby niecelowe.